

V ŚWIATOWY FESTIWAL MŁODZIEŻY I STUDENTÓW

ODBEDZIE SIĘ W WARSZAWIE W LIPCU 1955 r.

Warszawa,
poniedziałek
16 sierpnia
1954 r.
Nr 193 (1332) B
Cena 20 gr

DZIŚ 4 STRONY

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Młodzi w walce o chleb

Płynie zboże do punktów skupu

Relacje o przebiegu skupu z licznych gmin i powiatów wskazują na to, że gdzie aktywniej prowadzi pracę polityczną wśród chłopów i mobilizuje ich do szybkiego wywiązywania się z dostaw ziół dla państwa — tam coraz więcej zboża wpływa do punktów skupu.

Natomiast w tych miejscowościach, gdzie zarówno aktywniejsi jak i rady narodowe oraz placówki Ministerstwa Skupu nie interesują się dostatecznie przebiegiem obowiązkowych dostaw, miesięczne a nawet dzienne plany skupu nie są wykonywane.

Żniwny system trójkowy

Na frontowej ścianie świetlicy zespołu PGR Iwnów w powiecie Sroda wisi duża, ładnie wykonana błyskawica. Treść jej jest krótka:

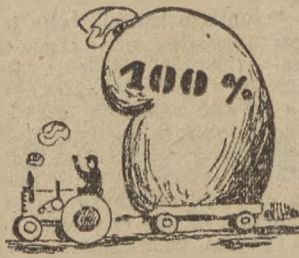
„Czy wiecie, że zetempey Stanisław Kozłowski, Franciszek Kardasz i Bogdan Gramza, wiążą snopy systemem trójkowym?”

O tym, że w budownictwie istnieje trójki murarskie, każdy wie. Otóż i w rolnictwie pracują trójki.

A wygląda to tak. Przed chłopcami posuwa się kosiarka, miarowo ścina dorodne zboże. W ślad za nią pozostaje ściernisko i szeroki pas ściętego zbo-

żnego wieczoru w świetlicy ktoś znalazł w czasopiśmie rolniczym wzmiankę o nowej metodzie wiązania snopów i ustawiania stóg. Metodę tę opisano w błyskawicy. Znalazło się trzech zapaleńców, którzy spróbowali swoich sił. Próba wypadła pomyślnie. Dzięki trójkowej metodzie stwierdzono, że można zaoszczędzić wiele czasu. System pracy zetempey przekonali również i innych, którzy do niedawna nie wyobrażali sobie, że można inaczej niż to się dotąd robiło wiązać i ustawiać snopy.

Pod wieczór na przyczepę załadowano 6 ton zboża. Ciągnik ruszył w drogę, wioząc pierwsze zboże dla państwa.



Ostatnio spółdzielcy oddali resztę zboża wykonując plan dostaw w 100 proc. W ten sposób pierwsi w powiecie olsztyńskim wywiązali się z obowiązkowych dostaw. (R. S.)

Zubki sprzedają

Województwo białostockie lipcowy plan obowiązkowych dostaw zboża zrealizowało w 124 proc. Błędem byłoby jednak uspokajać się pierwszymi sukcesami, pomimo że tempo dostaw nie słabnie i w miesiącu bieżącym.

Wśród chłopów pow. białostockiego we wszystkich pracach sprzedają chłopcy z gromady Zubki, gm. Gródek. Oni pierwsi zakończyli żniwa, kończą podorywki, siewy polonów i ostatnio pierwsi w gm. dostawili manifestacyjnie dla państwa około 90 proc. planu skupu zboża.

Nie szczędzi pracy zetempey organizacja w Zubkach. Przez okres żniw pracowała „trójka” kontrolna, wydająca błyskawice, gazetki. Po zakończeniu żniw pomysłał zarządcy o dostawach. W końcu lipca br. powołano tzw. „trójkę zbożową”, w skład której weszli dwaj najmłodszy zetempey: Józef Nowicki i Anatol Klimowicz. Trójka ta przez cały okres służyła radą i praktyczną pomocą. Od sprzedaży zboża powstrzymało się w gromadzie Zubki czterech chłopów: Benedykt Drobot, Grzegorz Suproń, Grzegorz Łukasiewicz i Stanisław Dubowski. Tylko oni mają wykonanie obowiązkowych dostaw przez gr. Zubki w 100 proc. (S)

Rozpoczęły się przygotowania do Miesiąca Budowy Warszawy

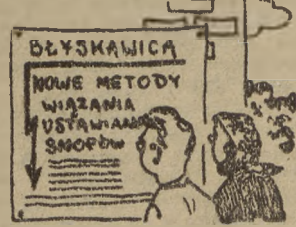
W br., we wrześniu, tak jak co roku, po raz 9 z kolei w stolicy i na terenie całego kraju trwać będzie Miesiąc Budowy Warszawy. Tegoroczny „Miesiąc” obchodzony będzie szczególnie uroczysto, gdyż 14 września zbliżenie się z 10 rocznicą wyzwolenia prawobrzeżnej części Warszawy — Pragi przez Armię Radziecką i walczące u jej boku oddziały Wojska Polskiego.

W Warszawie już we wszystkich dzielnicowych radach narodowych, dzielnicowych komitetach odbudowy Warszawy jak również w komitetach blokowych trwają prace nad przygotowaniem szczegółowych planów prac wrześniowych.

Również na terenie całego kraju odbywają się narady wojewódzkich, miejskich i powiatowych aktywistów Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy, w czasie których opracowywane są programy imprez terenowych związanych z Miesiącem Budowy Warszawy.

PEKIN. — W dniu 13 sierpnia na popołudniowym posiedzeniu sesji Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej sekretarz ŚFMD Malcolm Nixon (Wielka Brytania) zakomunikował zebranim, że **V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów odbędzie się w Warszawie w lipcu 1955 roku.**

(Korespondencję z Pekinu od naszego specjalnego wysłannika L. Zaręby pt. „Jedność — to nasza siła” zamieszczamy na str. 2)



Pierwsze tony spółdzielczego ziarna

Spółdzielcy z Wołowna, w pow. olsztyńskim, pracują przy żniwach po raz pierwszy kolektywnie. Zwieźli oni już do stodoł i stert żyto i równocześnie rozpoczęli omloty.

Wozami podwożono zboże prosto z pola do młocarni. Warki szybko się zapelnily.

Produkujemy lepiej, oszczędniej i więcej — OBNIŻAMY KOSZTY WŁASNE PRODUKCJI!

Współzawodnictwo młodzieży

Warszawskich i Wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego

w walce o obniżkę kosztów własnych produkcji — trwa!

Podajemy wyniki I dekady sierpnia:

1-10 SIERPNIA	ZESPÓŁ 424 z WZPO-2			ZESPÓŁ im. 22 LIPCA z ZPO w Wrocławiu		
	PLAN (%)	ZOBOWIĄZANIE (%)	WYKONANIE (%)	PLAN (%)	ZOBOWIĄZANIE (%)	WYKONANIE (%)
ILOŚĆ PRODUKCJI	100	112	103,8	100	110	103
PRODUKCJA I-GATUNKU	93,5	98	97,6	90,02	98	80,83
I-GATUNEK (nie uśredniony)	Tu miejsce NA DANE KONTROLI TECHNICZNEJ WZPO-2			—	100	100
POPRAWKI (w stos. do planu)	—			—	2	12,3
OSZCZĘDNOŚĆ DODATKÓW	POSTANOWIENIO ZOBOWIĄZANIE	ZAKOŚCZĘDZONO	% WYKONANIA	POSTANOWIENIO ZOBOWIĄZANIE	ZAKOŚCZĘDZONO	% WYKONANIA
	8666 _m	5000 _m	57,8	5878 _m	5000 _m	85
	46 _m	100 _m	218,1	35 _m	40 _m	114,4
	17 _{sz}	30 _{sz}	176,5	22 _{sz}	22 _{sz}	100

UWAGA: zobowiązania dotyczące oszczędności dodatków są średnią zobowiązania kwartalnego. Dane o osiągniętej oszczędności — orientacyjne. Dokładne dane można podać po miesiącu.

W tej dekadzie zwyciężyło niedbalstwo administracji

Kto zwyciężył? Nikt. Smiało można powiedzieć, że oba zespoły przegrały walkę w pierwszej dekadzie sierpnia. A właściwie — przegrały ją dyrekcje.

Jak widzimy z tabelki, zespoły nie wykonują większości swoich zobowiązań. Od chwili rozpoczęcia współzawodnictwa pisaliśmy już wielokrotnie o trudnościach. Niestety, dotychczas prawie nic się nie zmieniło. Nadal oba zespoły mają niemal codziennie wielogodzinne przestoje spowodowane brakiem wykrojów, energii elektrycznej itp. Zespół 424 nie mógł podać danych, dotyczących jakości produkcji i ilości poprawek, ponieważ kontrola techniczna WZPO-2, dotychczas

nie przejrzała 80 proc. produkcji dekady. Dyspozytor ZPO wrocławskiego, tow. Maciejowski, wielokrotnie obiecywał, że pracownicy poprawią się. Są to, jak dotąd przysłówowe — obietniczki cackanki... A sytuacja nie zmienia się.

Mija miesiąc od rozpoczęcia współzawodnictwa. Zobowiązania podjęte były przez zespoły do dokładnego przemyślenia. Są one realne i całkowicie możliwe do wykonania. Chodzi tylko o to, by znacząco walczyć z przestojami i przyczynami ich powstania. Zrozumieć o pierwszeństwo zrozumieć wszyscy: załogi zakładów, dyrekcje, kierownicy Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego. By wszyscy umożliwili, a

nie utrudniali dziewczętom realizację ich zobowiązań. Zobowiązania te — to przecież realizacja uchwał II Zjazdu, to walka o to, byśmy chodzili w coraz lepszych ubraniach, by było ich coraz więcej. To przede wszystkim trzeba zrozumieć!

Koleżankom z zespołów zwracamy uwagę na oszczędność nici i ilości poprawek. Tych zobowiązań też nie wykonujecie. A to przecież wyłącznie prawie Wasza sprawa. Nie licząc no zryw pod koniec miesiąca czy kwartału. Te zobowiązania trzeba wykonywać rytmicznie, codziennie! Więcej uwagi przy pracy — koleżanki!

„Pobyt w kraju związał nas jeszcze silniej z ludową ojczyzną” Dzieci wychodźców polskich na przyjęciu u Prezesa Rady Ministrów — J. Cyrankiewicza

W Polsce przebywa na koloniach letnich ponad 1.100 dzieci wychodźców polskich z Francji, Belgii, Holandii i Austrii. Spędzają one wakacje w kilku nastu punktach kolejnych, zorganizowanych dla nich w najpiękniejszych miejscowościach naszego kraju.

W dniu 13 bm. ponad 200-osobowa grupa dzieci polskich z zagranicy, wydelegowanych do Warszawy przez uczestników poszczególnych kolonii, podjęła w Warszawie na przyjęciu wydanym przez Prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza. Na przyjęcie przybył również minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzyszewski. Przy-

hyll także przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP i innych organizacji społecznych. W imieniu prezesa Rady Ministrów małych gości witają wiceminister Oświaty, Zofia Dembińska.

„Wszyscy cieszymy się — mówiła ona m. in. — że przyjechalicie do nas, że możemy Was gościć jako najmilszych swoich gości i że możemy Wam pokazać, czego dorobił się nasz kraj przez ten krótki, bo zaledwie 10-letni, okres czasu po rozgromieniu hitlerowskich na jeźdźców i po objęciu władzy przez lud pracujący.

Mam głębokie przekonanie, że przemiany, jakie zaszły w naszym kraju, napelnily Was — młodych Polaków — radością i dumą; że wywieście z kraju rzecz bardzo cenna, która Wam pomoże żyć pięknie i szlachetnie — poczucie dumy i przynależności do narodu, który potrafi z takim rozmachem budować nową i szczęśliwą przyszłość.

W imieniu dzieci polskich z zagranicy, przebywających w naszym kraju, podziękowała za umożliwienie im spędzenia wakacji w ojczyźnie córka górnik z Francji — 14-letnia Irka.

„Podczas pobytu w Polsce — powiedziała ona ze wzruszeniem — razem z koleżankami i kolegami z kraju spędziliśmy radośnie wiele pięknych chwil.

Teatr Mały przybył do Warszawy

Po występach w Krakowie, Stalinogrodzie, Wrocławiu, Poznaniu i Łodzi, uświetnionych wielkimi sukcesami artystycznymi, 13 bm. przybył po raz drugi do stolicy, odznaczony Orderem Lenina, Państwowy Akademicki Teatr Mały.

W czasie powtórnego pobytu w Warszawie zespół Państwowego Akademickiego Teatru Małego wystawi sześć sztuk ze swego bogatego repertuaru.

Oświadczenie POLSKIEGO KOMITETU OBRONCÓW POKOJU I POLSKIEGO KOMITETU DLA POKOJOWEGO ROZWIĄZANIA PROBLEMU NIEMIECKIEGO

W dniu 13 sierpnia odbyło się pod przewodnictwem Jarosława Iwaszkiewicza posiedzenie Polskiego Komitetu Obronców Pokoju i Polskiego Komitetu dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego. Zebrani uchwalili oświadczenie wyrażające w imieniu narodu polskiego poparcie dla radzieckich propozycji w sprawie zapewnienia zbilansowanego bezpieczeństwa w Europie.

Wielki przegląd naszych sił powietrznych 22 bm. „Święto Lotnictwa”

22 sierpnia cały naród polski obchodzić będzie tradycyjny dzień Święta Lotnictwa, którego jednostki wernie stoją na straży granic naszej ojczyzny i pokojowego budownictwa maszynowego.

Tegoroczne Święto wiąże się nierozdzielnie z obchodami 10-lecia Polski Ludowej. Przygotowywane już obecnie liczne imprezy, wystawy, pokazy, odczyty i spotkania ludności z żołnierzami i oficerami wojsk lotniczych będą wielkim przeglądem naszego 10-letniego dorobku w rozwijaniu potężnego działu i wyposażonego w najnowszy, produkowany w kraju, sprzęt bojowy — lotnictwa wojskowego w rozwijaniu lotnictwa sportowego i komunikacyjnego, w upowszechnianiu wśród młodzieży modelarstwa, spadochronarstwa i szybownictwa.

Szczególnie żywy udział w przygotowaniach do Święta Lotnictwa biorą wszystkie oddziały organizacji, która przed dwoma laty, w przededniu Zlotu Młodych Przemocników — Budowniczych Polski Ludowej — 19 lipca 1952 r., objęła szefostwo nad Wojskami Lotniczymi. W całym kraju — w miastach i wsiach, odbywać się będą w dniach od 22 do 29 sierpnia spotkania młodzieży z pilotami wojskowymi i sportowymi. W 16 większych miastach kraju odbędą się pokazy lotnicze, w których udział wezmą dziesiątki maszyn i szybowców różnych typów.

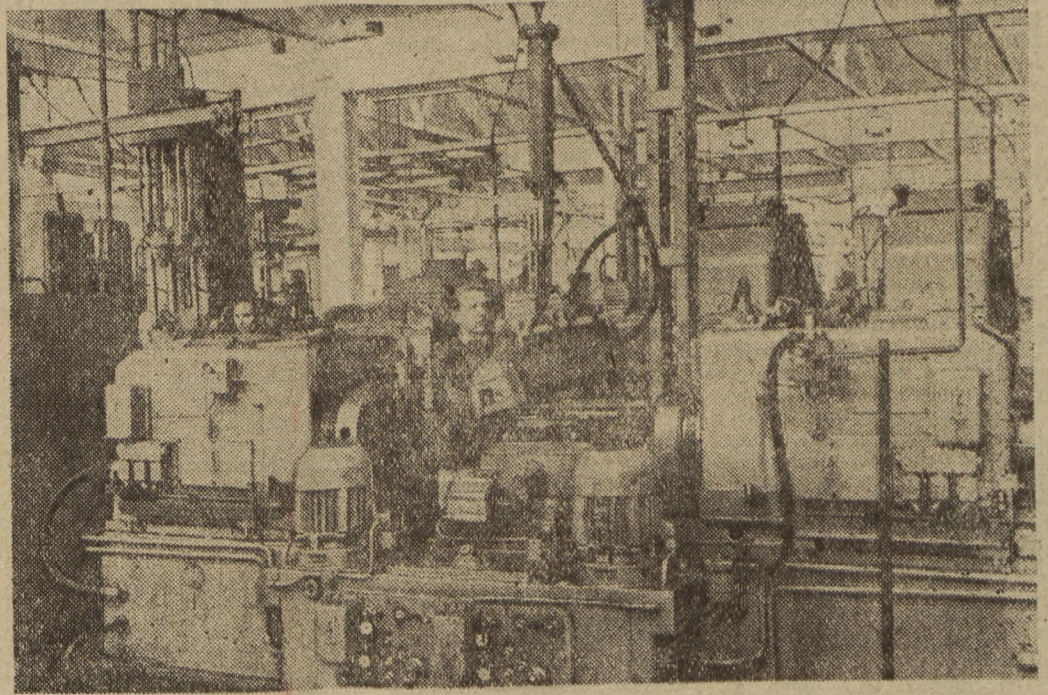
Uchwała Prezydium Z.G.Zw. Kompozytorów Polskich

Prezydium Zarządu Głównego Związku Kompozytorów Polskich podjęło następującą uchwałę:

1. W lipcu br. Andrzej Panufnik zerwał więź łączącą go z narodem polskim, pozostając zagranicą i wyrzekając się obywatelstwa polskiego. W ten sposób zdradził on swój kraj i naród oraz sprawę, o którą walczą wszyscy artyści i kompozytorzy polscy.

Prezydium Zarządu Głównego Związku Kompozytorów Polskich, uwzględniając powyższe okoliczności postanowiło:

2. przekazać tę sprawę najbliższemu Plenum Zarządu Głównego ZKP.



Chlubą Warszawy jest Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu, gdzie codziennie schodzą z taśmy piękne „Warszawy”. Na zdjęciu: fragment hali produkcji części silnika do samochodu „M-20”. Foto Zygm. Wdowiński (CAF)

W naszej ankiecie —

JAK WALCZYŁO O TO BY TAŃSZA BYŁA PRODUKCJA MOJEGO ZAKŁADU PRACY

zabiera dziś głos:

NORBERT BIALAS

brzdądzista młodzieżowej brigady elektromotorów w hucie „Kościusko”

Robotnicy wydziałów pomocniczych mogą również poczynić wiele oszczędności

mocniczych można się przyczynić do wzrostu całej produkcji, a szczególnie do zmniejszenia kosztów własnych.

Np. u nas w hucie. Nasza brigada jest brigadą pomocniczą — prowadzimy całe zewnętrzne oświetlenie huty, a w oszczędnościach mamy bardzo duże osiągnięcia. Leży u nas na hucie dużo starych części armatur oświetleniowych, przeznaczonych na złom. Gdybyśmy napisali zapotrzebowanie, to dostalibyśmy z magazynów nowe, tyle, ile nam się do roboty należy. Ale brigada postanowiła oszczędzać i zawsze znajdujemy w starych armaturach dobre części, z których montujemy nowe. Taka armatura to bardzo droga rzecz — kosztuje około 110 zł. Początkowo podjęliśmy zobowiązanie oszczędzać 20 sztuk nowych arma-

tur kwartalnie, ale okazało się, że można oszczędzić więcej.

Ale oszczędzamy nie tylko armatury. Koledzy z brigady są już tak przyzwyczajeni walczyć z marnotrawstwem, że gdzie tylko zobaczą leżącą bezużytecznie dobrą część, zaraz ją zabierają. Czy to izolatory na starym słupie, czy drut miedziany, czy końcówki, czy złom metali nieżelaznych. Tego złomu uzbieraliśmy w hucie setki kilogramów, a przecież metali nieżelaznych bardzo jest brak.

Oprócz wykorzystywania starych części, oszczędzamy również przydzielony nowy materiał. Najważniejsze to pracować uważnie i sumiennie. Jak konserwujemy np. urządzenia elektryczne, żeby jak najdłużej służyły zakładowi, to oszczędzamy przy tym farbę, przewo-

dy i izolatory. Z tego materiału, który nam przydzielają na konserwację raz na rok, zawsze dużo nam zostaje, a robota jest wykonana dobrze. Mamy w brigadzie wielu przodowników, jak np. Marian Trybula, odznaczony Srebrną Odznaką Przdownika.

Dla uczczenia święta 10-lecia naszej brigady zobowiązała się skrócić konserwację oświetlenia zewnętrznego huty i baldy o 3 tygodnie tzn. wykonać je do 15.9 br. i zebrać 200 kg metali nieżelaznych. Zobowiązanie wykonamy na pewno, bo już to wiadc z naszej pracy.

Piszę to wszystkim, żeby koledzy z wydziałów pomocniczych wiedzieli, że tak samo jak wydziały produkcyjne mogą przez oszczędność bardzo przyczynić się do tego, by produkcja była lepsza i tańsza.



W gospodarstwie rybnym Głowo nad jeziorem Śniardwy odbywa praktykę wakacyjną kilku studentów III roku wydziału rybackiego Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie. Na zdjęciu: studenci Roman Gmytrystiewicz, Jerzy Fatyga i Stanisław Masłowski z brzdądzistą rybarkim Gustawem Skupkiem. Foto Moti (CAF)

Reportaż z wakacji studenckich

Na czasach w... „Sztandarze Młodych”

POCIĄG stanął. Peron momentalnie zapelniał się ludźmi. Okrzyki powitania. Przeważała wszędzie młodzież. Jakiś chłopak w „paszowskiej” chustce na szyi, krzyknął do mnie z półpiętra: Nie bójcie się, Marek się tak drze dlatego, że w nowym programie gra rolę lwa...
Uspokoiłem się, ale idąc na obiad dziwiliem się jeszcze: dlaczego lwa?...

NEDZIELNY poranek budził dźwiękiem „Kotłowego” gongu. Zwiłkłem się z łóżka i spojrzawszy przez okno. Na zieleń murawie lał niewielką liczbą — jak na 96 mieszkańców domu — miłośników gimnastyki i „machala” w rozne strony rękami. Młoda dziewczyna z krótko obciętymi, niesfornymi włosami — wykapany obraz francuskiego „Gawroche” — musztrowata tych entuzjastów WP-u.

Marek — lew, który w rzeczywistości nazywa się Lustig nie dawał się spędzić z łóżka. Gadał do późna w nocy, a otem rano jeszcze ścigał się gderając, rzucając w Piotrowskiego poduszka, gdy ten mu obiecał znaleźć odpowiednią do jego charakteru rolę... starej panny.

Pozegnałem Li, ponieważ stanął przed budynkiem, który miał nazwę naszej młodzieżowej gawry. Ze „Sztandaru Młodych” wchodziły właśnie podwójne grupki młodzieży. Którys z przechodzących chłopców rzucił mi w drodze: — Jedziemy na wywieżdżenie do „źródła miłości” — dlatego tak dużo koleżanki. Spójrzcie na ich poważne miny.
Gdy tylko weszłem do hali dobiegły mnie dźwięki pianina i słowa piosenki.

Rozmowa z kierownikiem studenckiego ośrodka wczasowego „Sztandar Młodych” była oficjalna tylko w pierwszych słowach, dopóki nie okazało się, że Zbyszek Twerd jest, tak jak ja — studentem. Co ci jażem tu opowiadać. Wywiadów nie udzielał. Sam zabieg jak żyjemy — powiedział do mnie. A odchodząc rzucił rzeczowo: — Przyjdź zaraz do stołówki na obiad.

Do Bestera zwrócono się z prośbą o „wiewiórki autorskie”. Tak sam „los” ma i Dąbrowski. Władze kulturalne proszą zespół studencki o danie występu dla ludności Karpacka, w którym mają wziąć udział i koledzy z Korci.

Zza drzwi świetlicy dochodziły dźwięki po raz „leśny” przywarzanej piosenki. Cisną mielidła mywała się w pot tak i znowu — „da capo al fine”. Nie wytrzymałem. Przecież na dworze była piękna pogoda — po raz pierwszy od kilku dni. Zawolałem za odchodzącym Zbyszkiem: — Słuchaj, powiedz jeszcze, co to za „męczennicy”?

Opowiedział przysłał natychmiast, co prawda niezbyt jasno — jeżeli masz zamiar się tu ciągle dziwić, to lepiej przestań. Zbyt wiele będziesz miał do tego okazji. Ja sam z nim jestem już tydzień, a jeszcze nie mogę ich zrozumieć.

Wieczorek zapoznawczy drugiego dnia pobytu udało się dośkonale. Zespół studencki z Warszawy do spółki z resztą studentów dał program artystyczny. Ten wieczorek przełamał właśnie tamę obcości, która wyrosła pierwszego dnia wśród nieznaną się studentów. Potem zorganizowano również kilka występów na wieczornicy w DW „Rolnik”. Spotkanie studentów z żołnierzami WOP-u udało się doskonale. Nie ma zresztą dnia

10) Tak trwałoby do głębiej jesieni, aż deszcze całkowicie rozmyły drogi. I wtedy razem z ptakami, zniknął i szmaciarz.
Później jeździł już sam, nie wiem co się stało ze starszką.
Szmaciarz był to wysoki Żyd — wyglądał jak stary dąb porośły szarym mchem. Szeroka twarz okalała równomiernie strzyżona siwa broda. Półki podobne do wysuwanych przeduszek. Czerwone, przetkane fioletowymi żyłkami i oczy mimo pólnego wieku niewytknie niebieskie. Z uszu wystawały mu pedzelki włosów.
Często zatrzymywał się u nas na noc. Wybiegałem wówczas na podwórko. Koń leżał na ziemi i skubał rzadką trawę. Był niemilosierdzie chudy, boki miał głęboko zapadnięte. Żebra naciągające tylko skórą. Zbliżałem się do niego, klepałem go po karku i uderzałem lekko dłonią po

miękkich jak aksamit chrapach. Ale on patrzył na mnie obojętnie granatowymi ślepiami. W tym spożeniu był niewzruszony spokoj i starczy cierpliwość. Podsuwałem mu krowię, którą zerwałem w polu Wawrzynca. Wtedy wlaźłem mu na głosięsty grzebień. Pokrzykiwałem głośno, ale on wciąż leżał nieruchomo. Dopiero kiedy zacząłem uderzać bitymi piętami, podniósł się powoli. Nie nie potrafił go jednak zmusić do biegu, ani cienka, ostro gałzka, ani stuk moich pięt. Mnie zdawało się jednak, że przebywam w całym stepie, że słyszę tętent i gonitwę za sobą. Golyimi stopami czułem ciepłą sierść. Gdzieś w zabudowaniach ujadła gwałtownie psv. Stary koń wiał się obojętnie na moją rozgonygną wyobraźnię.

W tym czasie we wsi już हुआło od wystrzałów i gwzldów. Korki i kapiosny rozbiłajmsie wprost kamieniami. Zrozumiałem, że psy na to wszystko nie pozostawały obojętne.

Na południu Warszawy

Na południu Warszawy, na Służewcu, powstaje cała dzielnica przemysłowa. Wznosi się nowe zakłady pracy, buduje wytwórnie nowych tworzyw. Żużel, który dotąd bezużytecznie zalegał hałdami, teraz zostanie wykorzystany w budownictwie.

Cały ten ogromny teren pokryty jest torami. Kierownictwo budowy pragnie zlikwidować do minimum transport konny.

Na Służewcu powstanie także dzielnica mieszkaniowa, gdzie robotnicy przybliższych zakładów otrzymają mieszkania.

W Zjednoczeniu Budownictwa Przemysłowego Nr 2 pracuje sporo młodzieży. Wśród niej znana jest zatrudniona przy pracach ziemnych brigada młodzieżowa tow. Wawrzyńca Dominika. Brigada tow. Dominika zwraca szczególną uwagę na bezpieczeństwo i higienę pracy.

Podczas pracy przy budowie toru, gdy brigada wywoziła ziemię na wózkach, warunki bezpieczeństwa były szczególnie trudne. Wózek nalożony ziemią staczał się z pagórka, a jednak w ciągu całego czasu nie zdarzył się

żaden wypadek. Brzdądzista Dominik, Mokrzycki, Ciesielski, Kłusek, Luberek, Skłodanek — wszyscy członkowie brigady codziennie, przed rozpoczęciem pracy sprawdzają stan wózków, oliwiają je. Codziennie uważnie oglądali tor.

Technik budowy, zetem-powiec Eugeniusz Dinga zwracał sporo uwagi na sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy. Często odbywał na ten temat rozmowy z brzdądzistami i całą brigadą. Tow. Dinga zobowiązał się pomóc wszystkim brzdądzom w rozwiązywaniu technicznych problemów bezpieczeństwa i higieny pracy.

Praca brigady młodzieżowej tow. Wawrzyńca Dominika i inicjatywa technika Eugeniusza Dinga powinny służyć przykładem.

Na koniec pewna uwaga pod adresem Miejskiego Przedsiębiorstwa Autobusowego. Autobus ze Służewca odchodzi o godz. 15.31, a robotnicy kończą pracę o godz. 15.30. Czyli pozostaje im tylko jedna minuta. Jeśli wsiadł pod uwagę, że niektóre obiekty budowy oddalane są od przystanku o kilometr, można stać łatwo wyobrazić sobie jak bardzo niefortunny jest ten rozkład jazdy. A przecież dawniej autobus odchodził o godz. 15.50. Może by było MPA rozważyć sprawę zmiany rozkładu jazdy na Służewcu? (R)

Uczestnicy narady, dzieląc się swymi doświadczeniami i osiągnięciami, przytaczali liczne przykłady, jak konkursy czytelnicy przyczynia się do upowszechnienia książki na wsi oraz do podniesienia produkcji rolnej.

Konkurs czytelnicy w dużym stopniu przyczynił się do podniesienia świadomości społecznej i politycznej chłopów. M. in. rozwój czytelnictwa przyspieszył powstanie spółdzielni produkcyjnych w Siemieniu, pow. Łomża i w Mikulicach, pow. Siemiatyże. Do nowopowstałych spółdzielni przystąpili wszyscy uczestnicy konkursu.

Narada wykazała obok poważnych osiągnięć szereg błędów w pracach organizatorów konkursu. M. in. za słabo popularizowane były w konkursie czytelnicy książki i broszury popularno - naukowe, a zwłaszcza społeczno - polityczne światłopoglądowe.

Złe sygnały z POM-u Bobolice

W POM-ie Bobolice wielu traktorzystów i brzdądzistów po raz pierwszy w tym roku wyruszyło do prac żniwnych. Obowiązkiem działu technicznego i dyrektora było dopilnowanie przebiegu szkolenia zapoznawczego traktorzystów z maszynami żniwnymi. Dyrekcja i dział techniczny dobrze znają swe obowiązki. Aby jednak nie robić sobie dużo kłopotu — jak mówił st. mechanik, tow. Polchowski — wydały mechanikom polecenie, żeby zająłomli traktorzystów z maszynami żniwnymi. Mechanicy polecenia nie wykonali. Młodzi traktorzyści na zebraniu koła ZMP wystąpili ze słuszną prośbą pod adresem działu technicznego i dyrektora, żarzucając im bezduszny stosunek do ich żądań. Bo przecież pierwsi prosili o zapoznanie ich z maszynami żniwnymi.

Druga sprawa — to niestaranie wyremontowanie maszyn żniwnych przez POM-e Bobolice. Jakośćowo jednak najwyższe w 50 proc. W tych dach spółdzielni produkcyjna Koczka zwróciła POM-owi niedługo wyremontowaną spnowiazatkę. Te raz, kiedy każda chwila jest dla spółdzielców droga — w wyniku niechlujstwa POM-e Bobolice — spółdzielcy zostali pozbawieni tak bardzo potrzebnej im maszyny, co utrudnia szybkie zebranie plonów.

Korespondent
STEFAN BORTNIK
POM — Bobolice
pow. Koszalin

625 oper powstało w Polsce od roku 1778

Nakładem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego ukazała się pierwsza pozycja z cyklu zatytułowanego „Materiały do bibliografii muzyki polskiej”. Cykl zainicjowany został przez K. Michałowskiego pt. „Opery polskie”. Książka przynosi m. in. opracowane w sposób naukowy informacje bibliograficzne o 625 operach polskich, opiewających o wystawionej w 1778 roku „Nadzy uczestniczącej” M. Kamińskiego aż do powstałych ostatnio oper „Bunt żaków” Szelligowskiego i „Jankó muzykant” Rudzińskiego.

Humor

Na zakończenie narady omówiono wytyczne do ogólnopolskiego konkursu czytelników wsielskich w roku 10-lecia Polskiej Ludowej.

PROGRAM RADIOWY
na dzień 16 sierpnia 1951 r. (PONIEDZIAŁEK)
Program I — na falach 1222 m.
Program dnia: 7.30 — 12.30. Wiadomości: 5.05, 12.00, 1.00, 7.00, 7.30, 12.00, 16.00, 20.00, 23.00. 5.10 Audycja dla wsi: 5.25 Muzyka poranna, 5.48 Gimna 5.50, 6.15 Utwory 6.30, 6.30 Kalendarz Radiowy, 6.37 Koncert popowany w wyk. Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej, 7.15 Muzyka ludowa, 8.00 Koncert Orkiestry Wszzechwzrostowego Radiokomiteu w Warszawie, 8.30 Dla dzieci młodzieżowych st. Wiesław Zieliński, 8.30 „Jurek Beksa”, 8.30 Muzyka operetkowa, 9.30 Spółki i rolki. W programie muzyka polska, 10.00 Muzyka radziecka w wyk. solistów chóralnych i orkiestry radiowej, 10.45 Koncert solistów wyk. Edmund Zyskind — skrzypce i St. Staniewicz — fortepian, 11.30 Muzyka aktualności.

Dla uszczelnienia „Dnia Kolejarza”

Pracownicy PKP podejmują cenne zobowiązania

12 września po raz pierwszy w Polsce Ludowej obchodzony będzie „Dzień Kolejarza”. W tym dniu tym pracownicy kolejnictwa podsumują swoje dotychczasowe osiągnięcia i dokonają przeglądu sił przed nowymi, odpowiedzialnymi zadaniami transportu kolejowego — resorczna jesienią kampanią przewozową.

W odpowiedzi na apel krajowej radyi przodujących kolejarzy z 3 sierpnia br., aby jak najszybciej uczcić „Dzień Kolejarza”, pracownicy różnych służb PKP, m. in. maszyniści parowozowi, warsztatowcy, manewrowi, dyżurni stacyjnych i telekolejarze podjęli ważne zobowiązania mające na celu dalsze usprawnienie pracy transportu kolejowego.

Pierwsi w Gdańsku DOKP, z inicjatywą uczczenia „Dnia Kolejarza” wystąpili kolejarze przodującego w pracy węzła gdańskiego.

Cenne zobowiązania podjęli m. in. drużyny parowozowe. W oparciu o doświadczenia przodujących maszynistów parowozowi Gdynia: Surówki, Chrzana i C. Spółkowskiego 18 drużyna parowozowych postawili do przeprowadzić do końca br. wszystkie pociągi pasażerskie planowo i bezawaryjnie, obniżając zużycie węgla na 1000 brutto - tona - kilometrów o 90 kilogramów. Również drużyny parowozowych manewrowych obniżą zużycie węgla o jeden do dwóch kg na 1000 br. ton km. Powożą to zaoszczędzić miesięcznie około 100 ton węgla. Podobne zobowiązania podjęli dalszych 48 drużyn, postawiając znaczące obniżenie zużycia węgla.

Cenne zobowiązania podjęli również kolejarze innych węzłów kolejowych — gdańskie DOKP oraz węzła Kraków — Płaszów i stacji Prokocim. Zobowiązania podjęli również 60 proc. maszynistów warszawskich pociągów elektrycznych, pracowników stacji Warszawa Wsch., maszynistów parowozowi Skierniewice i drużyny parowozowych Żurawica, Rzeszów, Dębica i Przeworsk.

Dotychczas w jednym tylko okręgu warszawskim zobowiązania podjęli ponad 15.200 pracowników kolejowych.

Więcej artykułów szkolnych otrzymają uczniowie w br.

Handel uspołeczniony zapoatrniając swoje placówki na zbliżający się rok szkolny w odzież, obuwie, materiałach szkolne, podręczniki itp.

Zaopatrzenie w artykuły szkolne placówek handlu uspołecznionego przedstawia się obecnie dużo lepiej niż w latach ubiegłych. Przemysł krowy, terenowy i spółdzielczy przygotowali dla młodzieży na nowy rok szkolny m. in. o 50 proc. więcej niż w roku ub. okrycia chłopcych, o 70 proc. białiny ażejanej i tkanej, o 94 proc. obuwia, więcej o 100 proc. tkanin konfekcyjnych na mundurki, ubranka i fartuchy szkolne.

W stołecy mimo sprawnie na ogół przebiegającej akcji zaopatrzenia w artykuły szkolne, dostawy nie są wystarczające. Jednak w całym kraju lepiej niż w roku ub. przedstawia się zaopatrzenie rynku w przybory szkolne i artykuły piśmienne. Przed początkiem roku szkolnego młodzież otrzyma o 60 proc. więcej niż w ub. roku brułonów 100-kartkowych, o 25 proc. zeszytów 40-kartkowych i o 20 proc. zeszytów 60-kartkowych.

Niewystarczające jeszcze zaopatrzenie w artykuły szkolne przede wszystkim miejscowości wiejskich — to głównie winia niektórych placówek spółdzielczości wiejskiej, nie przywiązujących do tej akcji należytej wagi.

Wojciech Kozłowicz

RYWAN RYWANOWICZ PIĘĆ OPOWIADAŃ Szmaciarz

Wiosną, kiedy drogi już obeschły z roztopów nadzieją zszedł od stroy kościół. Obwiszał swe przycięte długim, przeciągłym, lekko chrupkim okrzykiem — szmaci. On szedł wysoki, prosty, wymachując od czasu do czasu batem, na co szkapina w najmniejszym stopniu nie reagowała. W głębi wozu leżały opakowane smaty podziurawione ganki, kawałki fajerek, butelki. Na górze odpadków, jakby właśnie z nich wystralała, siedziała starszka; głowę jej okrywała czarna, polyskliwa materia. Twarz miała podobną do zasuszonej guski: ciemna, podłużna, pomarszczona.

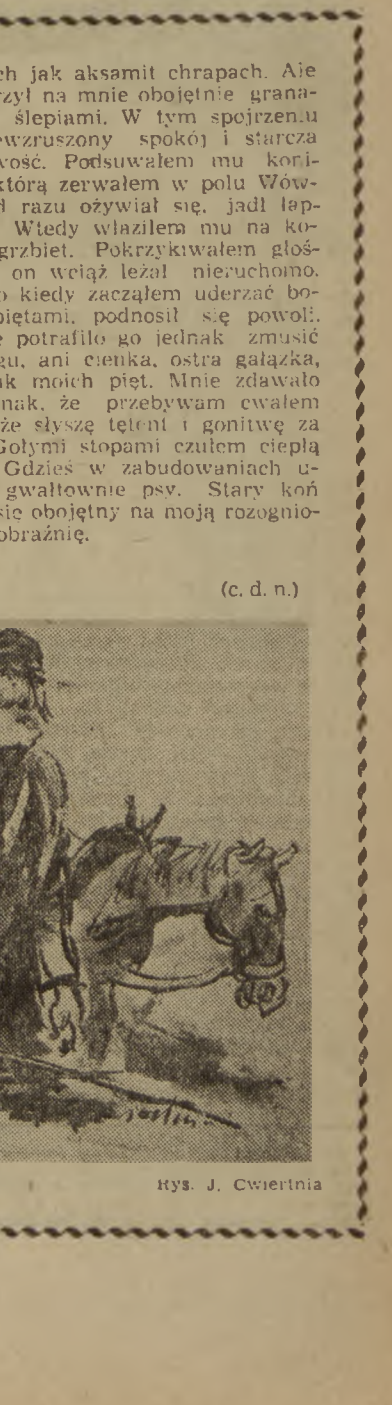
Furmanka zatrzymywała się na placu, przed długą drewnianą budą — sklepikiem Stefańskim. Najpierw zjawiała się dzieciarnia; oblepiła wóz, wdrapowała się na sprychy, zaglądając do środka, gdzie mieściła się czarodziejska skrzynka. Małym dziewczynkom rozszerzały się szeroko oczy z zachwytem. Stały wpatrzone w błyszczące, mieniące się kolorowymi kamyczkami brzozy i pierścionki. Wyglądały później przed starszką swe mizerne zawiniątka. Ich nieśmiałe pytania wypowiedane były wprost z lękiem.

— Proszę pani, czy za to dostanę złotą broszkę? A ile trzeba przynieść butelek za ten złoty piścionek z tem brelantem?

10) Tak trwałoby do głębiej jesieni, aż deszcze całkowicie rozmyły drogi. I wtedy razem z ptakami, zniknął i szmaciarz.
Później jeździł już sam, nie wiem co się stało ze starszką.
Szmaciarz był to wysoki Żyd — wyglądał jak stary dąb porośły szarym mchem. Szeroka twarz okalała równomiernie strzyżona siwa broda. Półki podobne do wysuwanych przeduszek. Czerwone, przetkane fioletowymi żyłkami i oczy mimo pólnego wieku niewytknie niebieskie. Z uszu wystawały mu pedzelki włosów.
Często zatrzymywał się u nas na noc. Wybiegałem wówczas na podwórko. Koń leżał na ziemi i skubał rzadką trawę. Był niemilosierdzie chudy, boki miał głęboko zapadnięte. Żebra naciągające tylko skórą. Zbliżałem się do niego, klepałem go po karku i uderzałem lekko dłonią po

miękkich jak aksamit chrapach. Ale on patrzył na mnie obojętnie granatowymi ślepiami. W tym spożeniu był niewzruszony spokoj i starczy cierpliwość. Podsuwałem mu krowię, którą zerwałem w polu Wawrzynca. Wtedy wlaźłem mu na głosięsty grzebień. Pokrzykiwałem głośno, ale on wciąż leżał nieruchomo. Dopiero kiedy zacząłem uderzać bitymi piętami, podniósł się powoli. Nie nie potrafił go jednak zmusić do biegu, ani cienka, ostro gałzka, ani stuk moich pięt. Mnie zdawało się jednak, że przebywam w całym stepie, że słyszę tętent i gonitwę za sobą. Golyimi stopami czułem ciepłą sierść. Gdzieś w zabudowaniach ujadła gwałtownie psv. Stary koń wiał się obojętnie na moją rozgonygną wyobraźnię.

W tym czasie we wsi już हुआło od wystrzałów i gwzldów. Korki i kapiosny rozbiłajmsie wprost kamieniami. Zrozumiałem, że psy na to wszystko nie pozostawały obojętne.



rys. J. Cwiertnia

Dotkliwy cios dla rządu Adenauera

Głosy prasy zachodniej na temat oświadczenia dr Otto Johna

BERLIN. Oświadczenie b. prezydenta zachodnio-niemieckiego urzędu ochrony konstytucji doktora Johna, złożone na konferencji prasowej w Berlinie, jest głównym tematem doniesień i komentarzy dzienników zachodnio-berlińskich. Głosy tych dzienników, które jeszcze niedawno twierdziły, że doktor John został „porwany”, obecnie zaś nazywają go „szrajcą”, odzwierciedlają konsternację bońskich kłóczydłaczy.

Niemcy zach.

Jak donosi dziennik „Telegraf”, Adenauer utrzymywał w środę stały kontakt telefoniczny z kancelarią federalną i bońskim ministerstwem spraw wewnętrznych. Informowano go dokładnie o wypowiedziach Johna. W Bonn odbyło się pod przewodnictwem wicekanclerza Bluechera nadzwyczajne posiedzenie gabinetu. Organ prasowy Wolnej Partii Demokratycznej „Der Fortschritt” zażądał dymisji ministrów bońskich Schroedera i Kaisera.

gólnym niepokojem przyciąga oświadczenie doktora Johna o istnieniu tajnych klauzul układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”.

„Telegraf” poświęcił temu oświadczeniu znaczną część swego artykułu redakcyjnego. To, co doktor John powiedział w sprawie tajnych klauzul układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”, pisał dziennik — jest kwestia, która obchodzi nie tylko samą Republikę Związkową, ale i całą Europę. Wszyscy partnerzy tego układu, którego urzeczywistnienie jest dzisiaj bardziej wątpliwe niż kiedykolwiek, powinni odkryć swe karty, gdyż narodom uprzykrzył się już taki stan rzeczy, że ich rządy w drodze tajnej dyplomacji chcą je do nieprzewidywalnych awantur.

„Die Neue Zeitung” ze szcze-

„Bonner Aussenpolitische Kor-

respondenz” z dnia 12 bm. pisze w związku z oświadczeniem doktora Johna na temat tajnych klauzul układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”, że klauzule te dotyczą prawdopodobnie „porozumienia w sprawie nadzoru policyjnego nad ludnością Niemiec zachodnich po dokonaniu remilitaryzacji”.

Anglia

LONDYN. Oświadczenie doktora Johna przed prasą światową odbiło się silnym echem w dziennikach brytyjskich. Są one zgodne w stwierdzeniu, że oświadczenie to zadało klam różnym tendencyjnym wersjom w sprawie okoliczności przejścia doktora Johna do NRD.

„Daily Express” stwierdza, że na konferencji prasowej w Berlinie dowiedziano się z ust doktora Johna rewelacyjnych rzeczy o sytuacji w Niemczech zachodnich. Oświadczenie doktora Johna było atakiem na Adenauera, który ponosi osobistą odpowiedzialność za powrót na arenę polityczną ludzi przepojonych duchem hitlerowskim.

„Times” pisze, że przebieg konferencji prasowej wykazał, iż doktor John ufał się na wschód zupełnie dobrowolnie.

która Johna na konferencji prasowej obalilo wszystkie kłamstwa eżerzone na temat przejścia doktora Johna do NRD.

Francja

PARYŻ. Prasa paryska ocenia wypowiedź doktora Johna na konferencji prasowej jako wyrażenie o wielkim znaczeniu politycznym. Dzienniki ogłaszają na początkowych stronach wypracowane doniesienia w tej sprawie. W komentarzach wyrażają one prawie jednomyślny pogląd, że krok doktora Johna jest dla rządu Adenauera dotkliwym ciosem.

„Le Monde” pisze, że sensacyjne wystąpienie doktora Johna wstrząsnęło niemiecką opinią publiczną.

„Parisien Libre”, podobnie jak wiele innych dzienników, podkreśla, że oświadczenie do-

Przyjęcie u prezydenta Ho Szi Mina

PEKIN. Jak donosi Wietnamska Agencja Prasowa, prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Szi Min wydał 12 sierpnia przyzwolecie na czesć zwolewej grupy Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Indochinach.

Odroczenie debaty nad EVG we francuskim Zgrom. Narodowym

PARYŻ. Agencja France Presse donosi, że termin debaty we francuskim Zgromadzeniu Narodowym nad sprawą „europejskiej wspólnoty obronnej” został odroczony. Zgromadzenie Narodowe w porozumieniu z premierem Mendes-Franco postanowiło, że zamiast w dniach 24—27 sierpnia debata odbędzie się w dniach 28—31 sierpnia.

Wobec uchwalenia moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii, które zobowiązały przedstawicieli dowództwa wojsk USA wspólnie z dowództwem wojsk radzieckich i przy współudziale tymczasowego rządu koreańskiego do utworzenia zjednoczonej demokratycznej i niepodległej Korei — amerykańscy imperialiści nie tylko unieśli możliwość zjednoczenia Korei, ale posługując się swą marionetką Li Sy Manem i jego wojskami dokonali zbrodniczej agresji na Koreę północną.

Ponad trzy lata trwała bohaterska walka

9 lat temu Korea została wyzwolona przez Armię Radziecką

9 lat temu w dniu 15 sierpnia 1945 r. Armia Radziecka po rozbiłku resztek dyktacji japońskiej armii okupacyjnej — wyzwoliła Koreę.

Naród koreański rozpoczął na Północy wykuwać własne szczęście pod kierownictwem swej partii — Koreańskiej Partii Pracy. W 23 dni po wyzwoleniu Korei przez wojska radzieckie, już po kapitulacji Japonii, na południu Korei wylądowały wojska amerykańskie. Zajęły one terytorium południowej Korei do 38 równoleżnika.

Wobec uchwalenia moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii, które zobowiązały przedstawicieli dowództwa wojsk USA wspólnie z dowództwem wojsk radzieckich i przy współudziale tymczasowego rządu koreańskiego do utworzenia zjednoczonej demokratycznej i niepodległej Korei — amerykańscy imperialiści nie tylko unieśli możliwość zjednoczenia Korei, ale posługując się swą marionetką Li Sy Manem i jego wojskami dokonali zbrodniczej agresji na Koreę północną.

Ponad trzy lata trwała bohaterska walka

Wobec uchwalenia moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii, które zobowiązały przedstawicieli dowództwa wojsk USA wspólnie z dowództwem wojsk radzieckich i przy współudziale tymczasowego rządu koreańskiego do utworzenia zjednoczonej demokratycznej i niepodległej Korei — amerykańscy imperialiści nie tylko unieśli możliwość zjednoczenia Korei, ale posługując się swą marionetką Li Sy Manem i jego wojskami dokonali zbrodniczej agresji na Koreę północną.



Na zdjęciu: Budowa stadionu w Phenianie. W pracach przy budowie bierze udział wielu studentów uniwersytetu im. Kim Ir-sena. Foto (CAF)

Międzynarodowy zlot młodzieży wiejskiej

ważną manifestacją walki młodzieży o jej prawa, o pokój

Referat Jacques Denis na sesji Rady SFMD

PEKIN. 12 bm. na przedpołudniowym posiedzeniu sesji Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej przewodniczył kierownik delegacji radzieckiej S. Romanowski. W dyskusji nad referatem Berniniego głos zabierali przedstawiciele młodzieży Iranu, Japonii, Kuby, Egiptu, Chile, Indochin, Grecji, Paragwaju, Triestu i Boliwii.

Sekretarz generalny Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Jacques Denis wygłosił referat w sprawie drugiego punktu porządku obrad: udział Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w organizacji w przygotowaniu do międzynarodowego zlotu młodzieży wiejskiej.

Denis stwierdził, że przy czynną trudną sytuacją młodzieży wiejskiej w krajach kapitalistycznych, zwłaszcza zaś w krajach kolonialnych i półkolonialnych, jest uprawianie polityki wysyciu zbrojnej przynależności do zamachu na niezawisłość innych narodów.

Właśnie to skłoniło młodzieży wiejskiej we Włoszech z Sant Alberto (prowincja Bawenna) do wystąpienia z propozycją zwolnienia międzynarodowego zlotu młodzieży wiejskiej. Apel ten dotarł do milionów młodych chłopów we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej. Młodzież miast gorąco poparła propozycję zwolnienia zlotu, ponieważ rozumie ona wagę zjednoczenia się ze

swymi towarzyszami na wsi. Denis stwierdził, że w chwili obecnej w wielu krajach trwają przygotowania do tego zlotu. Jacques Denis oświadczył, że cechą charakterystyczną działalności młodzieży, prowadzonej w toki przygotowań do międzynarodowego zlotu, jest ściśle łącznie przez młodzieży walki o swe prawa z walką, którą prowadzi narody i młode pokolenie wszystkich krajów o pokój, niezawisłość i wolność. Młodzież wiejska, stanowiąca zawsze poważną część rekrutów powołanych do armii, gorąco pragnie pokoju. Nie wystarczy jednak tylko pragnąć. Pokój trzeba wywalczyć, trzeba działać, aby go osiągnąć.

Widzimy w międzynarodowym zlocie młodzieży wiejskiej — powiedział w zakończeniu Denis — ważny etap rozwoju szerokiego ruchu na rzecz zjednoczenia i wspólnej walki młodzieży wiejskiej z całym młodym pokoleniem.

PEKIN. 13 bm. na sesji Ra-

dy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej toczyła się dyskusja nad referatami Berniniego i Denis. W dyskusji wzięło udział ponad 30 delegatów.

Następnie w związku z trzecim punktem porządku dziennego „Przygotowania do V Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży i Studentów walczących o pokój i przyjaźń” wygłosił referat sekretarz Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Malcolm Nixon.

Włochy

RZYM. Cała włoska opinia publiczna obesznie i na czolowych miejscach a przebiegu konferencji prasowej z doktorem Johnem. Dziennik „Unita” zwraca szczególną uwagę na wypowiedzi doktora Johna o tajnych klauzulach układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”. Wypowiedzi te grożą kompromitacją kanclerzowi Adenauerowi. Konferencja prasowa z doktorem Johnem wywołała w Niemczech zachodnich dramatyczne echa. Również dziennik „Avanti!” stwierdza, że wypowiedzi doktora Johna wywarły ogromne wrażenie. Turyński dziennik „Stampa” pisze o silnym zamieszaniu w bońskich kołach rządowych.

W 5 komisjach Zgromadzenia 123 głosy padły przeciw - a 77 za EVG

PARYŻ. Jules Moch złożył przedstawicielowi dziennika „Monde” następujące oświadczenie: „Stwierdzam, że w głosowaniach, które odbyły się w pięciu komisjach Zgromadzenia Narodowego nad projektem układu o europejskiej wspólnocie obronnej, łącznie 123 głosy padły przeciwko temu układowi, a tylko 77 za układem. 21 deputowanych wstrzymało się od głosu lub było nieobecnych. Przypominam, że wyniki głosowania w poszczególnych komisjach przedstawiał się następująco: komisja spraw zagranicznych — 24 głosów przeciwko armii europejskiej, a 18 za; komisja obrony narodowej — 20 przeciwko, a 13 za; komisja sprawiedliwości — 23 przeciwko, a 15 za; komisja terytoriów zamorskich — 24 przeciwko, a 13 za; komisja finansów — 23 przeciwko, a 18 za. Jest to fakt, którego nie można lekceważyć. Ze swej strony uważam nadal, że w chwili obecnej w warunkach niebezpieczeństwa atomowego trzeba szukać innej drogi niż uzbrojenie Niemiec”.

Spotkanie dr Johna z marsz. Paulusem

BERLIN. Z Bonn donoszą, że frakcja SPD zażądała, by Bundestag zebrał się na posiedzeniu nadzwyczajnym dla omówienia sprawy dr Johna. Zastępca przewodniczącego Wolnej Demokratycznej Partii (FDP) Ehlers zaproponował w czwartek, aby posiedzenie to zwołać na 7 września. Również frakcja CDU zaproponowała zwolnienie nadzwyczajnego posiedzenia Bundestagu w pierwszych dniach września.

Przedstawiciele młodzieży radzieckiej S. Romanowski

PEKIN. — Dnia 14 sierpnia na sesji Rady SFMD omawiano w dalszym ciągu 3 punkt porządku dziennego — przygotowania do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Podczas dyskusji nad tym punktem porządku dziennego przemawiał m. in. przedstawiciel młodzieży polskiej Jerzy Feliksiak.

„Pakt azjatycki”... bez azjatyckich narodów

SEATO — South-East Asia Treaty Organisation — to po polsku „Organizacja Traktatu Azji Południowo-Wschodniej”. Pod tą długą i nie mówiącą nazwą kryją się amerykańskie plany montowania w Azji nowego agresywnego bloku skierowanego — jak nie trudno się domyśleć, — przeciwko „czernym” tzn. przeciwko Chinom Ludowym, demokratycznemu Wietnamowi i w ogóle wolności ludów azjatyckich.

Klasa robotnicza Niemiec zachodnich walczy

CALE Niemcy zachodnie ogarnięte zostały największą od czasów wojny falą strajków. Do walki o podwyżkę płac, o prawa ludzi pracy do życia ruszyły masy robotnicze Hamburga, Bawarii, Berlina zachodniego, Zagłębia Ruhry. Pracownicy kierownictwa związków zawodowych muszą ustępować przed długim humionym niezadowolaniem mas, ogłaszając strajki lub występując pod adresem kapitalistów z żądaniem podwyżki płac.

Przebieg konferencji w Berlinie

Dr Otto John (drugi od prawej), zwiędził w towarzystwie przewodniczącego Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. dr Corrensa (pierwszy od prawej) Wystawę budownictwa w hali sportowej przy Alei Stalina w Berlinie. Foto CAF

Uchwała senatu „wolnego” kraju

NOWY JORK. Senat amerykański powziął uchwałę w sprawie zakazu Komunistycznej Partii USA.

Życie moje i poezja nieść będą światło, radość, walkę i miłość

Wręczenie Stalinowskiej Nagrody Pokoju Pablo Nerudzie

MOSKWA. 11 bm. w Santiaگو de Chile (w hotelu „Savoy”), odbyła się pod przewodnictwem pisarza chilijskiego, laureata państwowej nagrody literackiej, Ferdnando Santivana, uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utwalewanie pokoju między narodami” wybitnemu działaczowi ruchu obrońców pokoju, poecie Pablo Nerudzie.

Przebieg konferencji w Berlinie

Dr Otto John (drugi od prawej), zwiędził w towarzystwie przewodniczącego Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. dr Corrensa (pierwszy od prawej) Wystawę budownictwa w hali sportowej przy Alei Stalina w Berlinie. Foto CAF

Przebieg konferencji w Berlinie

Dr Otto John (drugi od prawej), zwiędził w towarzystwie przewodniczącego Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. dr Corrensa (pierwszy od prawej) Wystawę budownictwa w hali sportowej przy Alei Stalina w Berlinie. Foto CAF

Uchwała senatu „wolnego” kraju

NOWY JORK. Senat amerykański powziął uchwałę w sprawie zakazu Komunistycznej Partii USA.

Wniosek w tej sprawie został zgłoszony jako poprawka do projektu ustawy o rewizji „Ustawy w sprawie kontroli nad działalnością wyrotkową” w celu dalszego jej rozszerzenia.

Życie moje i poezja nieść będą światło, radość, walkę i miłość

Wręczenie Stalinowskiej Nagrody Pokoju Pablo Nerudzie

MOSKWA. 11 bm. w Santiaگو de Chile (w hotelu „Savoy”), odbyła się pod przewodnictwem pisarza chilijskiego, laureata państwowej nagrody literackiej, Ferdnando Santivana, uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utwalewanie pokoju między narodami” wybitnemu działaczowi ruchu obrońców pokoju, poecie Pablo Nerudzie.

Przebieg konferencji w Berlinie

Dr Otto John (drugi od prawej), zwiędził w towarzystwie przewodniczącego Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. dr Corrensa (pierwszy od prawej) Wystawę budownictwa w hali sportowej przy Alei Stalina w Berlinie. Foto CAF

Przebieg konferencji w Berlinie

Dr Otto John (drugi od prawej), zwiędził w towarzystwie przewodniczącego Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. dr Corrensa (pierwszy od prawej) Wystawę budownictwa w hali sportowej przy Alei Stalina w Berlinie. Foto CAF

Przebieg konferencji w Berlinie

Dr Otto John (drugi od prawej), zwiędził w towarzystwie przewodniczącego Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. dr Corrensa (pierwszy od prawej) Wystawę budownictwa w hali sportowej przy Alei Stalina w Berlinie. Foto CAF

Uchwała senatu „wolnego” kraju

NOWY JORK. Senat amerykański powziął uchwałę w sprawie zakazu Komunistycznej Partii USA.

Wniosek w tej sprawie został zgłoszony jako poprawka do projektu ustawy o rewizji „Ustawy w sprawie kontroli nad działalnością wyrotkową” w celu dalszego jej rozszerzenia.

Życie moje i poezja nieść będą światło, radość, walkę i miłość

Wręczenie Stalinowskiej Nagrody Pokoju Pablo Nerudzie

MOSKWA. 11 bm. w Santiaگو de Chile (w hotelu „Savoy”), odbyła się pod przewodnictwem pisarza chilijskiego, laureata państwowej nagrody literackiej, Ferdnando Santivana, uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utwalewanie pokoju między narodami” wybitnemu działaczowi ruchu obrońców pokoju, poecie Pablo Nerudzie.

Przebieg konferencji w Berlinie

Dr Otto John (drugi od prawej), zwiędził w towarzystwie przewodniczącego Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. dr Corrensa (pierwszy od prawej) Wystawę budownictwa w hali sportowej przy Alei Stalina w Berlinie. Foto CAF

Przebieg konferencji w Berlinie

Dr Otto John (drugi od prawej), zwiędził w towarzystwie przewodniczącego Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. dr Corrensa (pierwszy od prawej) Wystawę budownictwa w hali sportowej przy Alei Stalina w Berlinie. Foto CAF

Przebieg konferencji w Berlinie

Dr Otto John (drugi od prawej), zwiędził w towarzystwie przewodniczącego Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. dr Corrensa (pierwszy od prawej) Wystawę budownictwa w hali sportowej przy Alei Stalina w Berlinie. Foto CAF